

PROTEST ANTYSYSTEMOWY

Paranoidalne dążenie, aby zrzucić winę na kogoś innego, ujawniające się w okresie przemian społecznych, gdy ludzie odczuwają wewnętrzny przymus postępowania według starych zasad moralnych, nawet jeśli sami ignorują je w codziennej praktyce, stanowi powszechną ludzką postawę. Towarzyszy ona wielu ruchom społecznym i wykazuje tendencję do pojawiania się, gdy podupadają prawo i porządek.

Anthony F. C. Wallace, *St. Clair*

Tamten mężczyzna mówi, że kobietom należy pomagać przy wsiadaniu do wagonu, przenosić przez błoto i ustępować wszędzie miejsca. A mnie nikt nie pomaga wsiadać do wagonów, ani nie przenosi nad kałużami, ani nie ustępuje najlepszego miejsca! A czyż nie jestem kobietą? Popatrzcie na mnie! Popatrzcie na moje ramiona! Orałam, siałam i zbierałam zboże do spichrzy i żaden mężczyzna nie mógł mi dorównać! A czyż nie jestem kobietą? Mogę pracować i jeść tyle co mężczyzna – jeśli będę miała okazję – a i bat zniosę równie dobrze! A czyż nie jestem kobietą? Urodziłam trzynastoro dzieci i patrzyłam, jak większość została sprzedana w niewolę, a kiedy oplakiwałam je w swoim matczynym sercu, nie słyszał mnie nikt oprócz Jezusa! A czyż nie jestem kobietą? [...] Skoro pierwsza kobieta stworzona przez Boga miała siłę, aby wyrzucić świat do góry nogami, kobiety wspólnie są w stanie przywrócić go na poprzednie miejsce i znów uporządkować.

Sojourner Truth (cyt. za Silverblatt), „Women in States”

Powstania chłopskie w Malezji, Kenii i Meksyku przypominają podobne wydarzenia sprzed wieków – bunty chłopów przeciw właścicielom ziemskim, możnowładcom, elicie czy komukolwiek, kto sprawował kontrolę nad ich ziemią, a kogo żądania stały się zbyt wygórowane, lub kto zagroził egzystencji poddanych. Zasadnicza różnica pomiędzy powstaniami, które omówiliśmy w poprzednich rozdziałach, a tymi sprzed wieków polega na tym, że obecnie sytuacja, przeciw której protestują chłopci, stanowi rezultat globalizacji gospodarki kapitalistycznej i wynikających z niej społecznych oraz ekonomicznych

przemian. Co można natomiast powiedzieć o innych formach protestu, organizowanych pod hasłem związków zawodowych, wyzwolenia narodowego, praw obywatelskich, feminizmu, ochrony środowiska i fundamentalistycznych ruchów religijnych? Czy istnieje coś, co łączy te wszystkie zróżnicowane grupy ludzi uczestniczących w protestach, i czy można, pod pewnymi względami, postrzegać je jako jedną zbiorowość? Mówiąc inaczej, czy można umieścić wspomniane ruchy w jakiejś szerszej perspektywie?

Na gruncie antropologii kulturowej, socjologii, historii, geografii i politologii istnieje szkoła, łącząca pojawienie się powyższych protestów z ekspansją światowego systemu kapitalistycznego. Stąd miano „protestów antysystemowych”, jakie im nadano (Amin i in. 1990).

Kapitalizm wymaga nieustannych zmian – nowych trybów produkcji, nowej organizacji pracy, ekspansji rynków, nowych technologii itp. Do tego jest potrzebne społeczeństwo nieprzerwanego rozwoju. Z jednej strony nadaje to gospodarce kapitalistycznej ogromną elastyczność i zdolność przystosowawczą. Pozwala przedsiębiorstwom korzystać z nowych technologii, tworzyć nowe produkty i miejsca pracy, poszukiwać nowych rynków zbytu, eksperymentować z nowymi formami finansowania, rezygnować z niedochodowych produktów, formy pracy albo rynków. Z drugiej zaś strony, wspomniana elastyczność często niesie dalekosiężne skutki dla struktury społecznych i politycznych relacji.

Wynalezienie i upowszechnienie samochodu zrewolucjonizowało amerykańskie społeczeństwo, stworzyło miliony miejsc pracy i nowe gałęzie przemysłu. Zapewniło wielu ludziom wynagrodzenia, które mogli przeznaczyć na zakup domu, sprzętu gospodarstwa domowego i następnych samochodów. Jednak rewolucja, spowodowana wdrożeniem nowych technologii, doprowadziła również do powstania zanieczyszczeń, uzależnienia od ropy naftowej oraz stworzenia branż przemysłowych, które w pogoni za zyskiem otwierały i zamykały zakłady produkcyjne, początkowo tworząc miejsca pracy i dostatek, aby później pozostawić bezrobocie i kryzys. Kolejne innowacje, takie jak komputer, przyczyniły się do zrewolucjonizowania stanowisk pracy, prawdopodobnie poprawiły wydajność, stworzyły nowe formy komunikacji i zapewniły swobodny oraz prosty dostęp do olbrzymich zbiorów informacji. Trzeba też pamiętać, że za sprawą komputerów tysiące miejsc pracy w sektorze zarządzania stało się niepotrzebnych, podobnie jak przemiany w sferze rolnictwa sprawiły, że miliony chłopów stały się zbędne. Zachwycając się technicznymi innowacjami, często zapominamy o tych, których egzystencja została zagrożona. Owładnięci fascynacją samochodem, rzadko pamiętamy o tych, którzy swój byt zawdzięczali usługom transportowym opartym na sile pociągowej zwierząt.

Pojawiają się oczywiście głosy, że w dłuższym okresie wspomniane wyżej innowacje wszystkim przynoszą korzyści. Można również wykazać, jak czynią to niektórzy ekonomiści, że po jakimś czasie fluktuacje w sferze biznesu uspokajają się. Jednak wzrosty i spadki na wykresach są przeżywane przez ludzi jako naprzemienne fazy prosperity i kryzysu (Guttman 1994: 14). Gospodarka w długim okresie może szukać

równowagi, jednak ludzie funkcjonują w węższym przedziale czasowym – znalezienie pracy i zapewnienie dochodów spędza im sen z powiek każdego dnia.

W niniejszym rozdziale zajmiemy się protestami tych, którzy twierdzą, że kultura kapitalizmu wywiera szkodliwy wpływ na ich życie albo byt innych ludzi. Owe protesty można postrzegać jako następstwo czegoś, co teoretycy systemu światowego nazywają dwoma światowymi rewolucjami – z 1848 r. i 1968 r. Przyjrzymy się protestom robotniczemu związanym z rewolucją 1848 r., protestom feministek, a także wystąpieniom obrońców środowiska. Chociaż sięgają korzeniami XIX stulecia, nabrały nowego znaczenia w wyniku rewolucji 1968 r.

PROTEST JAKO SPRZECIW WOBEC SYSTEMU: DWIE REWOLUCJE ŚWIATOWE

Pierwszą światową rewolucję, stwierdził Immanuel Wallerstein (1990), datuje się na 1848 r., kiedy robotnicy, chłopcy oraz inni niezadowoleni ludzie wzniesli powstania w jedenastu państwach Europy. Bunt, zapoczątkowany we Francji, zostały zdławione w ciągu kilku kolejnych miesięcy, jednak sprowokowały dalsze protesty, które ostatecznie doprowadziły do spełnienia większości postulatów zgłaszanych na początku. Druga światowa rewolucja nastąpiła w 1968 r., kiedy robotnicy, studenci, chłopcy oraz inni niezadowoleni mieszkańcy Stanów Zjednoczonych, Francji, Włoch, Czechosłowacji, Japonii i Meksyku wzięli udział w masowych powstaniach. Również w wyniku tych buntów nie udało się natychmiast wywalczyć zgłaszanych postulatów, jednak wyznały one kierunek niezbędnych reform – dotyczących praw obywatelskich, praw homoseksualistów, kobiet, ludów tubylczych, reform w zakresie ochrony środowiska itp. – które definiowały odtąd cele i założenia innych ruchów społecznych.

Rewolucja 1848 r.

Rewolucja 1848 r. wybuchła we Francji, gdy 24 lutego robotnicy ogłosili powstanie nowej republiki, opartej na powszechnym prawie wyborczym. W ciągu miesiąca rewolucja ogarnęła południowo-zachodnie Niemcy, Bawarię, Berlin i większą część terytorium Włoch. Nie minęło nawet kilka tygodni, a rządy większości krajów Europy kontynentalnej zostały obalone. Rewolucja zainicjowała nawet powstanie w Brazylii, a rok później podobna sytuacja powtórzyła się w Kolumbii (Hobsbawm 1975:10). Jednak po upływie półtora roku rewolucja została zdławiona i, poza Francją, dotychczasowe reżimy wróciły do władzy. Choć robotnikom nie udało się osiągnąć bezpośrednich celów, rewolucja 1848 r. na długo zdefiniowała dwie grupy ruchów społecznych: ruchy robotnicze, sprzeciwiające się uciskowi ludzi pracy w wyniku rewolucji przemysłowej, oraz ruchy narodowowyzwoleńcze, motywowane dążeniem państw peryferyjnych do wyzwolenia się spod imperialnego i kolonialnego jarzma. Oba wymienione wyżej typy



Mieszkanie i robotnicy wznoszą barykady na ulicach Paryża podczas rewolucji 1848 r.

ruchów społecznych stanowiły odzwierciedlenie ideałów rewolucji francuskiej z 1789 r. i jej słynnego zawołania „za wolność, równość, braterstwo”. Rok 1848 nie wyznacza precyzyjnego początku tego rodzaju ruchów. Zorganizowane protesty robotnicze przeciw patologiom systemu przemysłowego sięgają co najmniej XVII stulecia w Europie, a do ruchów narodowyzwoleńczych trzeba zaliczyć choćby rewolucję amerykańską i uwieńczone powodzeniem powstanie haitańskich niewolników przeciw Francuzom z 1802 r.¹ Jednak po 1848 r. ogólne założenia i postulaty związane z protestami zostały dokładnie sformułowane.

Ruchy robotnicze. Rewolucja z 1848 r. była pierwszą w dziejach próbą zdobycia politycznego znaczenia przez grupę wywodzącą się z proletariatu. Choć zakończyła się klęską, twierdzi Wallerstein (1990), zapoczątkowała intensywną debatę wśród

¹ Rewolucja na Haiti dopiero dzisiaj zdobywa sobie należne miejsce w dziełach historycznych. Dzieje się tak dlatego, że z trzech wielkich rewolucji tamtego okresu, tj. amerykańskiej, francuskiej i haitańskiej, jedynie tej ostatniej udało się bezwarunkowo zastosować zasadę potwierdzenia niezbywalnych praw wszystkich ludzi. Przykład ten – jakkolwiek niezakończony społecznym *happy endem* – w kręgach historiografii krytycznej i studiów postkolonialnych jest dowodem, że możliwe są różne drogi rozwojowe (przyp. red.).